

PO nadmiernie nas zadłuża



Źródłem kryzysu jest nadmiar neoliberalnego kapitalizmu - w debacie "SE" w rocznicę kryzysu światowego z Peterem Schiffem polemizuje Grzegorz Kołodko

"Super Express": - Nasz rozmówca, amerykański ekonomista Peter Schiff, na długo przed faktem przewidział ogólnoswiatowy kryzys gospodarczy. Nie spotkał się jednak ze zrozumieniem kolegów po fachu. Dlaczego większość ekonomistów nie dostrzegła zagrożenia na czas?

Grzegorz Kołodko: - Zaiste, niewielu przewidziało nadejście kryzysu, choć ostatnio jakby coraz chętniej się do tego przyznaje. Nawet jeśli nie mają ku temu żadnych podstaw... To o tyle dziwne, że nieuchronność nadejścia załamania i wstrząsu powinna być oczywista dla każdego światłego ekonomisty. Piszę o tym szerzej w książce "Wędrujący świat", która w sposób przystępny - bo zrozumiale - odpowiada ludziom na pytanie, dlaczego jest tak, jak jest - wyjaśnia mechanizmy prowadzące do zaburzeń, które nazywam Jeszcze Więszym Kryzysem. Warto czytać, bo to oczywiera! A dlaczego "większość ekonomistów nie dostrzegła zagrożenia na czas"? Sądzę, że z powodu zapatrzenia w neoliberalne dogmaty, co także bardzo silnie było widać w Polsce. Jeszcze to pobrzękuje w licznych wypowiedziach ekonomistów, zwłaszcza tych rozpolitykowanych i ulegających ideologicznym iluzjom, a także pośród analityków bankowych, których poglądy trudno traktować poważnie. Oczywiście, dodajmy, do krzewienia fałszywych i szkodliwych poglądów na temat stanu i tendencji gospodarczych przyczyniają się także media i powierzchownie komentujący wydarzenia dziennikarze...

- Peter Schiff mówi: "Mamy dopiero początek kryzysu. Jego powodem jest niedobór kapitalizmu. Polityka Baracka Obamy, polegająca na ogromnym dofinansowywaniu gospodarki, tylko ten stan pogłębi".

- Peter Schiff się myli. A raczej sam uprawia "politykę", gdyż bliska mu jest linia republikanów, a nie demokratów. A republikanie - w tym zwłaszcza ośmioletnie rządy prezydenta George'a W. Busha - mają sporo na sumieniu, jeśli chodzi o spowodowanie kryzysu. Z kolei prezydent Barack Obama zasadniczo ma rację, gdyż bez interwencji rządu w źle funkcjonujące mechanizmy nadmiernie zliberalizowanego rynku i bez wielkiego pakietu fiskalnego zwiększającego popyt załamanie amerykańskiej gospodarki byłoby dużo większe - z wszystkimi tego negatywnymi następstwami dla całego świata, zważywszy na znaczenie USA. To dzięki interwencji państwa już teraz pojawiają się oznaki ożywienia w USA i w innych krajach, które nie zawahały się sięgnąć do instrumentów interwencyjnych. Schiff fundamentalnie się myli, twierdząc, że "powodem kryzysu jest niedobór kapitalizmu". To typowo neoliberalny, motywowany ideologicznie i związany z interesami grupowymi pogląd amerykańskich neokonserwatystów. Powodem kryzysu jest nadmiar neoliberalnego kapitalizmu. O tym, skąd się wziął i dlaczego tak szkodzi, a nade wszystko, co zrobić, by było lepiej, więcej piszę w "Wędrującym świecie".

- Według Schiffa "70 proc. amerykańskiej gospodarki jest napędzana przez konsumentów. Konsumpcja i pożyczki sprawiają, że rośnie dług. Finansowanie konsumpcji za pomocą długu

to choroba. Lekarstwem jest zaprzestanie konsumpcji. Czasem lekarstwo smakuje źle, ale trzeba je przelknąć. Trzeba oszczędzać i produkować". Jakie jest pana lekarstwo na kryzys?

- Kryzys, który przeżywamy, to nie żarty. To nie jest koniunkturalne załamanie produkcji. To kryzys systemowy, który przesunął się ze sfery finansowej do sfery produkcji, a teraz rozprzestrzenił się w sferze społecznej, politycznej i ideologicznej. Jego przewyciężenie zajmie lata i wymaga sukcesywnej, gruntownej zmiany wartości, przebudowy instytucji, czyli reguł rynkowej gry ekonomicznej, oraz zmian w sposobach uprawiania polityki gospodarczej. Wiele już się na tym polu dzieje. Szkoda, że dużo więcej za granicą - m.in. wskutek działań podejmowanych w ramach krajów G-20, ostatnio w Pittsburgu - niż w Polsce, gdzie rządowi Platformy Obywatelskiej nadal wydaje się przyświecać skompromitowana neoliberalna doktryna społeczno-ekonomiczna. Przewyciężanie kryzysu wymaga większej spójności i większej, ale zarazem lepiej zaadresowanej interwencji państwa. W innym przypadku nawrót zjawisk kryzysowych jest tylko kwestią czasu. Natomiast na gruncie czysto ekonomicznym koniunktura może poprawić się wyłącznie wskutek wzrostu popytu - tak konsumpcyjnego, jak i inwestycyjnego, tak prywatnego, jak i rządowego. Przy tym wszystkim nigdy nie należy ani sobie, ani państwu nadmiernie zadłużać. Z tym się zgadzam. Niestety, nasz rząd funduje nam na przyszły rok deficyt ponad 50-miliardowy i już teraz zadłuża nas ponad rozsądną miarę, gdyż nieudolnością swojej polityki budżetowej zawęził bazę aktywności gospodarczej, która przesądza o poziomie dochodów publicznych. To się zemści.

- Większość ekonomistów w Polsce bagatelizowała kryzys twierdząc, że nas ominie. Teraz, gdy stał się odczuwalny, utrzymują, że to schyłkowa faza. Kiedy kryzys zacznie się cofać?

- Tak jak tzw. większość ekonomistów niesłusznie, nie rozumiejąc istoty rzeczy, bagatelizowała kryzys, tak mylą się oni i teraz, głosząc jego schyłkowość czy wręcz już koniec. Kryzys dopiero nabiera swoich paskudnych rumieńców. Rośnie zadłużenie państwa, zdevastowany jest system finansów publicznych, zwiększa się bezrobocie, trwa fala bankructw przedsiębiorstw niezawinionych złym zarządzaniem, spada produkcja przemysłowa, piętrzą się zatory płatnicze. To tylko główne, acz nie wszystkie symptomy schorzenia. Weszliśmy w fazę dwuletniej stagnacji dlatego, że rząd premiera Tuska nie potrafił dostosować polityki do zewnętrznych wyzwań kryzysowych i nie dokonuje niezbędnych reform strukturalnych. A odpowiedź na pytanie: "kiedy kryzys zacznie się cofać?", zależy od tego, co kto rozumie pod tym pojęciem. Upraszczając, można przyjąć, że kryzys zacznie ustępować rozwojowi wtedy, gdy ponownie zacznie rosnać zatrudnienie. Obawiam się, że przy uprawianej przez nadwiślańskich neoliberalów polityce gospodarczej, zwłaszcza finansowej, potrwać to może jeszcze dwa lata. Szkoda, bo tak wcale być nie musiało. I nie musi.

Autor: Franciszek Tyszka

Autorzy zdjęć: Piotr Bławicki / Super Express

Źródło: Super Express